

Błogosławiona Maria Celeste Crostarosa (1696-1755)

Homilia¹ Angelo Kardynał Amato SDB

1. Święty Piotr Favre, jeden z założycieli Towarzystwa Jezusowego wraz ze św. Ignacym Loyolą i świętym Franciszkiem Ksawerym mówił, że święci to arcydzieła Boga uczynione Jego własnymi rękami². Są to świecące reflektory, które zapalają nadzieję w ciemnej nocy ludzkiej koegzystencji. Święci to nie ludzie z piasku³ pozbawieni konsystencji, którzy kruszą się jak zamki budowane przez dzieci na brzegu morza. Święci to ludzie mocni i odważni, którzy chlubią się swoim człowieczeństwem, odnawiając każdego dnia smak i wolę życia. Stworzeni przez Boga święci posiadają wytrzymałość umocnioną przez łaskę.

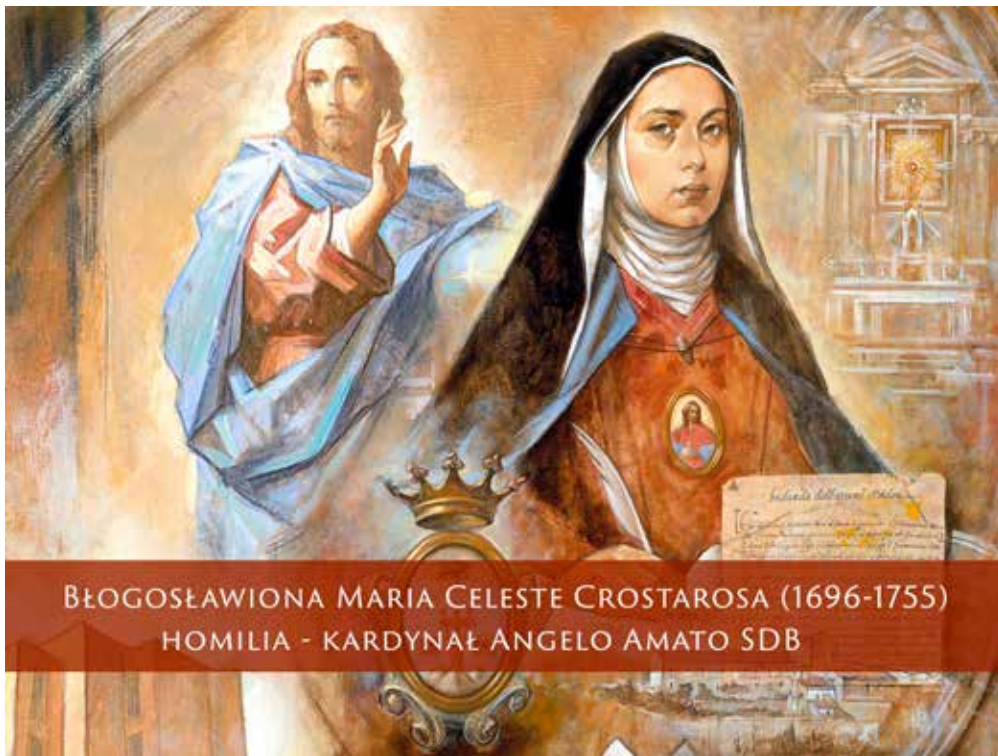
Życie Błogosławionej Celeste Crostarosy pokazuje upartą wytrwałość tej kobiety w realizacji własnego powołania w posłuszeństwie woli Bożej, która objawiła się poprzez wielość perypetii i przeszkód.

Zajrzyjmy do kart jej życia. Julia Crostarosa – to jest jej imię otrzymane na chrzcie, urodziła się w Neapolu 31 października 1696 roku jako dziesiąta spośród dwanaściorga dzieci w rodzinie zamożnej i religijnej. Od dzieciństwa ciekawa świata dorosłych, ubierała się modnie i śpiewała nie licując z pobożnością piosenki, ale mając jedenaście lat nabrała do tego odrazy i w dzień św. Józefa, w 1707 roku udała się do kościoła św. Tomasza, aby odbyć spowiedź generalną i pozbyć się „ciążaru” sumienia.

1 Wygłoszona w Sanktuarium Ukoronowanej w Foggii 18 czerwca 2016 r.

2 Pietro Favre, *Memoriale*, n.74

3 Catherine Ternynck, *L'uomo di sabbia*, Vita e pensiero, Milano 2012



BŁOGOSŁAWIONA MARIA CELESTE CROSTAROSA (1696-1755)
HOMILIA - KARDYNAŁ ANGELO AMATO SDB



ŚWIĘCI TO...

ŚWIECĄCE REFLEKTORY, KTÓRE ZAPALAJĄ NADZIEJĘ
W CIEMNEJ NOCY LUDZKIEJ KOEGZYSTENCJI



ŚWIĘCI TO...

ARCYDZIEŁA BOGA
UCZYNIONE JEGO WŁASNYMI RĘKAMI



ŚWIĘCI TO...

NIE

LUDZIE Z PIASKU
POZBAWIENI KONSYSTENCJI



KTÓRZY KRUSZĄ SIĘ JAK ZAMKI BUDOWANE PRZEZ
DZIECI NA BRZEGU MORZA.



ŚWIĘCI TO...



CI, KTÓRZY POSIADAJĄ WYTRZYMAŁOŚĆ
UMOCNIONĄ PRZEZ ŁASKĘ



ŚWIĘCI TO...

ŁUDZIE MOCNI I ODWAŻNI...



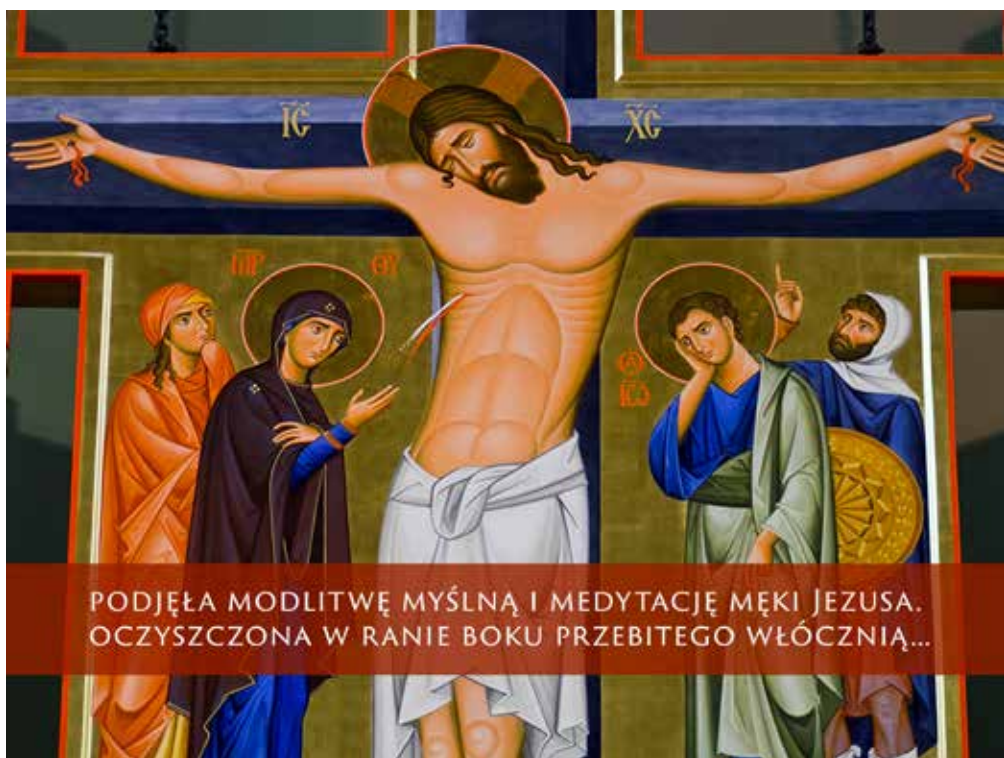
NEAPOL...

S
A
N
T
A

31 PAŹDZIERNIKA 1696

ŻYCIE BŁ. MARII CELESTE...

POKAZUJE UPARTĄ WYTRWAŁOŚĆ TEJ KOBIETY
W REALIZACJI WŁASNEGO POWOŁANIA...



PODJĘŁA MODLITWĘ MYŚLĄ I MEDITACJĘ MĘKI JEZUSA.
OCZYSZCZONA W RANIE BOKU PRZEBITEGO WŁÓCZNIĄ...



POWOLI ZRODZIŁO SIĘ W NIEJ PRAGNIENIE
ODDANIA SIĘ CAŁKOWICIE PANU...



I TAK ROZPOCZYNA DROGĘ POSZUKIWAŃ WOLI BOGA,
KTÓRA PRZYPOMINA PIELGRZYMKĘ LUDU BOŻEGO NA PUSTYNI...

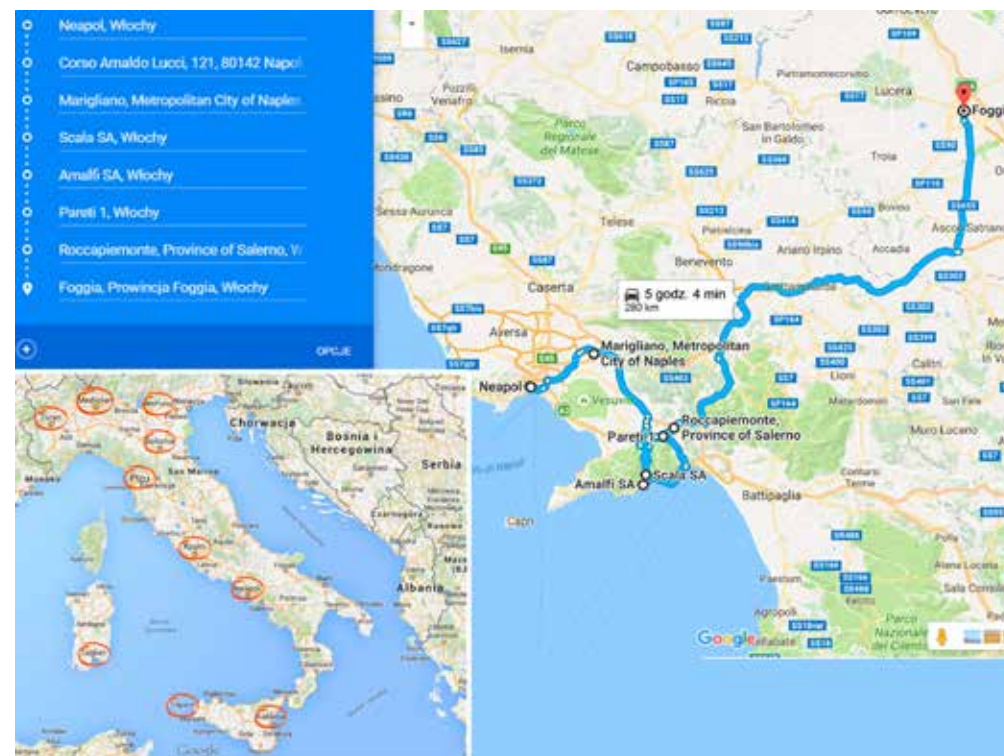


2. I to jest punkt wyjścia dla jej drogi duchowej. To było prawdziwe nawrócenie. Stała się bardziej skupiona, podjęła modlitwę myślną i medytację męki Jezusa. Oczyszczona w ranie boku przebitego włócznią, schroniła się duchowo w zranionym Sercu Jezusa. W komunii eucharystycznej doświadczała pocieszeń i natchnień do świętego życia. Również lektura żywotów świętych utwierdzała ją w dobru. Powoli zrodziło się w niej pragnienie oddania się całkowicie Panu poprzez konsekrację zakonną.

I tak rozpoczyna drogę poszukiwań woli Boga, która przypomina pielgrzymkę ludu Bożego na pustyni, by osiągnąć ziemię obiecaną. Pocieszenia i strapienia następują po sobie jak fale nad brzegiem morza. Etapy tej długiej podróży od Kampanii po Apuglie wiodą do Marigliano niedaleko Neapolu gdzie 21 listopada 1718 roku przyodziła habit karmelitański, otrzymując imię s. Kandydy od Nieba, potem Scala niedaleko Salerno, gdzie ubrała habit wizytki i przyjęła imię s. Marii Celeste od świętej Pustyni, później Amalfi, Pareti, Roccapiemonte i w końcu Foggia, gdzie przeżyła 17 lat (1738-1755)⁴. Wybór Foggii był inspiracją z wysoka. „Jedź do Foggii – usłyszała wewnętrzny głos - ponieważ chcę, by powstała tam fundacja”⁵.

4 Crostarosie towarzyszą zawsze jej dwie siostry, s. Illuminata i s. Evangelista

5 *Positio, Summarium*, p. 45



3. Tymczasem opinia o naszej Błogosławionej pośród duchownych i siostr zmieniała się: od problematycznego osądu - mniszki mającej fałszywe objawienia, do profetycznego widzenia w niej mniszki natchnionej i wreszcie „Świętej Przełożonej”. Niewątpliwy jest w tym względzie wpływ św. Alfonsa Maria Liguori. Potwierdza to biograf: „W tym przypadku, dokumentów jest niewiele i są krótkie, ale wystarczające, by móc powiedzieć, że św. Alfons i jego Zgromadzenie byli zawsze w komunii z nią, co więcej założony przez nią klasztor był uważany za należący do Podwójnego Instytutu Najświętszego Odkupiciela⁶.”

I tak w Foggii, w tym północnym skrawku ziemi Apulii, o starożytnej tradycji chrześcijańskiej, błogosławionej tysiącletnią obecnością opieki św. Michała Archaniola, a ostatnio, przez osobę jednego z największych taumaturgów (cudotwórców) Kościoła św. Ojca Pio z Pietrelciny, dojrzywała świętość Siostry Celeste Crostarosa, nadzwyczajnej kobiety, mocnej i odważnej, której sława wzrastała przez stulecia i przetrwała nienaruszona do dzisiaj.

W odróżnieniu do św. Alfonsa nie było pośród redemptorystów i redemptorystek nikogo, kto po jej śmierci zebrałby świadectwa o jej świętym życiu. Niemniej jednak cały lud Foggii, od dnia jej śmierci, od 14 września 1755 roku czci ją jako „Święta Przełożoną”⁷.

W biografii św. Gerarda Maiella, który zmarł w Materdomini w prowincji Avellino 16 października 1755 roku w miesiąc po Matce Celeste przekazuje się takie proroctwo. W dniu 14 września 1755 roku Gerard zwracając się do brata redemptorysty powiedział: „Dzisiaj odeszła, by cieszyć Bogiem, matka siostra Maria Celeste”. Nie było to puste stwierdzenie, ale przekonanie, że Matka zmarła w opinii świętości⁸.

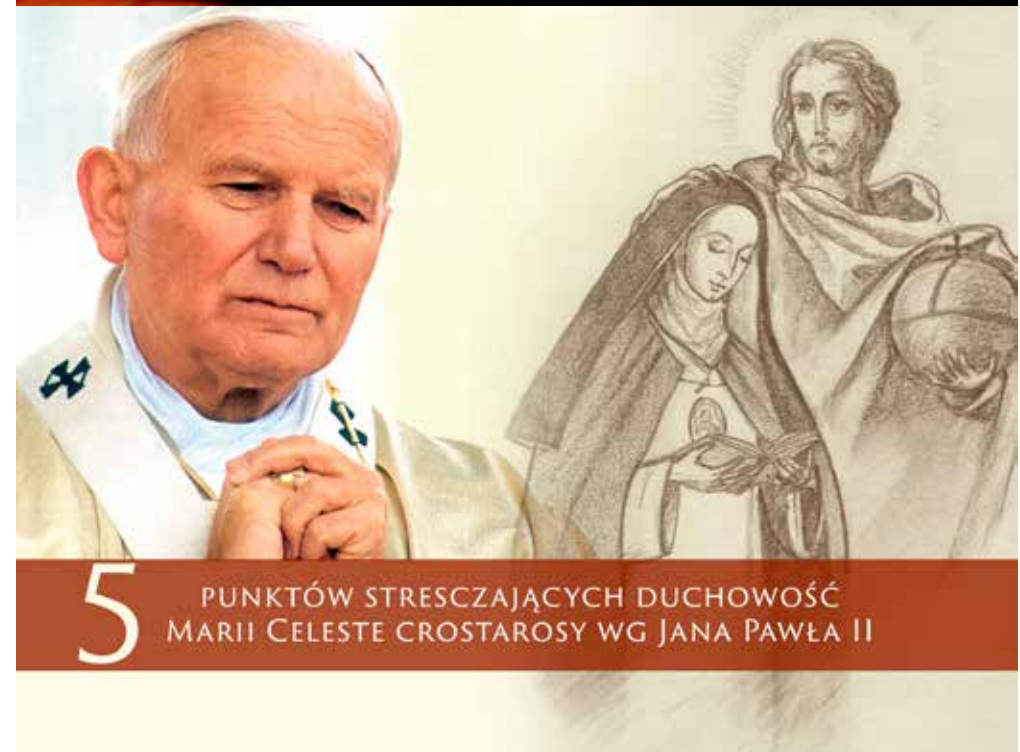
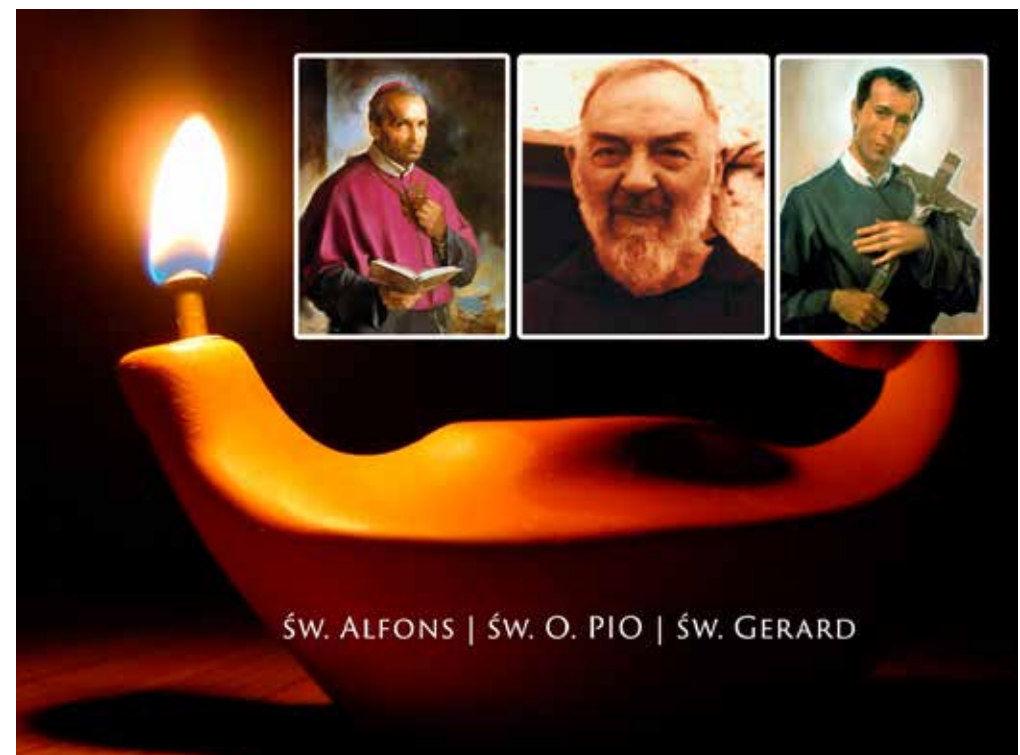
4. Fascynujący obraz naszej Błogosławionej został trafnie nakreślony 20 lat temu przez wielkiego Świętego naszej epoki, Jana Pawła II. Niezapomniany papież w okazji trzechsetlecia narodzin Matki Celeste (1696-1996) pisząc do Mniszek Najświętszego Odkupiciela w pięciu punktach streścił duchowość, która naszą Błogosławioną doprowadziła do świętości i którą przekazała jako dziedzictwo swoim córkom duchowym⁹.

6 *Positio. Biografia critica*, p. 258

7 Tamże, p.261

8 Tamże, p.262

9 Jan Paweł II, *List* z 31 października 1996



Na pierwszym miejscu, w centrum jest *nabożeństwo do Słowa Wcielnego*, które Duch Święty nieustannie w nas aktualizuje, przemieniając nasze życie w Jego. W ten sposób Chrystus – mówi Crostarosa – „może rodzić się w swoich drogich duszach”¹⁰. Wszystko w chrześcijańskim życiu zakorzenia się i pochodzi od Chrystusa i cnoty nie są niczym innym jak tylko wyrazem naszego życia w Nim.

Jest więc zrozumiałe odniesienie się Matki do *Eucharystii* jako źródła wszelkiej przemiany duchowej. Z Eucharystii wypływa crostarozjański projekt życia zakonnego, który we wspólnocie znajduje swój znak i świadectwo miłości Chrystusa. Każdy moment życia konsekrowanego czy w dynamizmie apostołatu czy w gorącym pragnieniu doskonałości, stanowi dar, który wszystko jednoczy i wszystko uświęca.

Dlatego Crostarosa zaprasza Redemptorki, aby odcisnęły w sobie „życie i prawdziwe podobieństwo do Odkupiciela, stając się na ziemi jego żywymi wizerunkami”¹¹.

Trzecią cechą charakterystyczną duchowości crostarozjańskiej jest *kontemplacja*, pozwolić się napromieniować i przekształcić przez łaskę, w ten sposób, by stać się przejrzystym znakiem dla braci: „Nieustanna kontemplacja misterium Chrystusa – mówią Konstytucje Redemptorek – rozwinie w nas postawę uśmiechniętej i promieniującej radości, szczerzej prostoty i prawdziwego braterstwa, które charakteryzują naszą wspólnotę” (n.10). Stąd ich zaangażowanie w ofiarowywanie bliźniemu z hojnością przebaczenia serca, miłosierdzia pełnego zrozumienia, pocieszenia w strapieniu.

Czwarty element duchowości crostarozjańskiej to *miłość braterska*, która rodzi się z kontemplacji i komunii eucharystycznej. Nie ma nigdy przesady w miłowaniu, miłość jest główną cnotą Ewangelii i przez Błogosławioną była ona przeżywana w sposób heroiczny, tak jak Jezus, przezwyciężyła wiele pokus nieprzyjaciela dobra. Miłość braterska jest przyjemną wonią autentycznej świętości.

W końcu Błogosławiona Matka zaprasza swoje siostry do *wierności*, która wymaga stałości i wytrwałości w dobrym. Mniszki są dzisiaj świadome, że ich obecność i świadectwo są cennym udziałem w misji Kościoła w świecie. Ich forma życia nie tylko nie jest przestarzała, ale wy-

10 Celeste Crostarosa, *Autobiografia*
11 *Spicilegium Historicum CSSR*, 16 (1968) p. 18



1

NABOŻEŃSTWO DO SŁOWA WCIELONEGO



2

EUCHARYSTIA - ŹRÓDŁO PRZEMIANY

raża lepiej pragnienie życia prostego, wielkodusznego i wymownego, dla mężczyzny i kobiety naszych czasów. Skupienie ducha wywyższa człowieczeństwo i czyni je autentycznym i urzekającym.

5. Czy istnieje coś jeszcze co Błogosławiona Matka Celeste Crostarosa podpowiada wszystkim nam, kapłanom, świeckim i konsekrowanym?

Tak. Ja myślę, że powtórzyłaby słowa naszego wybitnego Poety: „Myślcie, skąd człowiek swój początek bierze: On nie stworzony, aby żył jak zwierze cel jego trudów nauka i cnota”¹². To ta sama zachęta Jezusa „Bądźcie doskonali jak Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48). Jest to zaproszenie do życia świętego i to zaproszenie nie jest skierowane jedynie do kapłanów i konsekrowanych, ale do wszystkich chrześcijan, również do świeckich ponieważ także oni są wezwani do świętości.

Jak to zrobić? W swoich regułach Matka proponuje dziewięć rad życia chrześcijańskiego. Liczba dziewięć nawiązuje do dziewięciu miesięcy przebywania istoty ludzkiej w łonie matki. Dziewięć reguł służy więc odnowie naszego życia, aby zmartwychwstać w dobro.

¹² Dante, Boska komedia, Piekło, XXVI, w.120



Wymienię je po kolei:

Miłość wzajemna, ubóstwo, czystość, posłuszeństwo, pokora, skupienie, modlitwa, umartwienie i miłość do Krzyża¹³. To nauczanie ewangeliczne do przekazania rodzinie, wspólnocie, społeczności, wysoka jakość życia ludzkiego i ewangelicznego, która formuje osoby nie z piasku, ale z pierwszorzędnego materiału ludzkiego i chrześcijańskiego.

Błogosławiona Celeste Crostarosa módl się za nami!



¹³ *Reguły Marii Celeste Crostarosa, wczoraj, dzisiaj, jutro* pod redakcją Edgardo Longo, Foggia 2012

